Ignacy Daszyński był jednym z najwybitniejszych mówców parlamentarnych oraz wiecowych, którego porywających wystąpień słuchano zarówno w parlamencie austriackim, jak i w Sejmie niepodległej Polski. Pełnienie funkcji marszałka Sejmu nakładało na niego obowiązek politycznej powściągliwości oraz dyscypliny obszerności wystąpień. Dłuższe wypowiedzi z trybuny najczęściej wiązały się z jubileuszami historycznymi (np. 10.11.1928 r. – 10. rocznica odzyskania niepodległości; 9.02.1929 r. – 10. rocznica odrodzenia Sejmu) oraz upamiętnianiem zmarłych posłów (m.in. 5.12.1929 r. – przedstawił sylwetki Adolfa Macieszy i Leona Reicha).
W 1928 r. Marszałek stwierdził:
Demokracja, jako konieczność polityki polskiej po wojnie światowej, jako ustrojowy warunek oparcia się zaborcom, musi mnożyć siły państwa i społeczeństwa pod grozą osłabienia i zaniku! Prawdziwa demokracja nigdy nie dążyła do słabego rządu, w przekonaniu, że państwowym równoważnikiem swobód obywatelskich musi być karność obywatelska wobec rządu demokratycznego.
Rozpasanie życia publicznego i „złota wolność" staroszlachecka były zawsze wrogami ludu pracującego i zgubiły państwo, podając naród w niewolę. Tę naukę z dziejów Polski, pokolenia żyjące w niewoli, wreszcie posiadły.



Plakat wydany z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, Warszawa 1928 r. Archiwum Państwowe w Warszawie